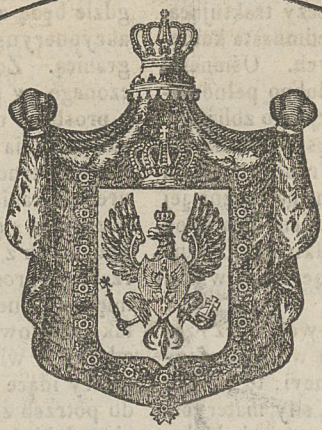


GAZETA W. KSIĘSTWA POZNANSKIEGO



PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1/2 szerokości
przyjmuje się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 27. Sierpnia. — Dzisiejszy Monitor zamieszcza liczne nominacje w kole dyplomatycznym. Margrabia Turgot, były poseł w Madrycie, posłem w Bernie, Adolf Barrot, były poseł w Brukseli, posłem w Madrycie, hr. Montesuy, były pełnomocnik przy bundestagu w Frankfurcie nad Menem, pełnomocnym ministrem w Brukseli i hr. Salignac-Fenelon, były nadzwyczajny poseł w Bernie, pełnomocnym ministrem w Frankfurcie nad Menem.

Berlin, 28. Sierpnia. — Najj. Pan raczył udzielić radcy ekonomicznemu Koppe w Beesdau złoty medal za zasługę około gospodarstwa wiejskiego, tudzież nadać tytuł mistrzowi górnictwu Augustowi Bolze w Eisleben, radcy górnictwo.

Berlin, 25. Sierpnia. — Najdostojniejsi goście udali się z rodziną królewską wczoraj o godz. 10-tę z zamku babelsbergskiego na pola bornstädzkie, dla przypatrzenia się ćwiczeniu tam znajdującego się wojska. Na śniadaniu byli księstwo raciborscy, tudzież p. v. Humboldt. Po przejeździe wieczorną był o godz. 8-ty obiad, na który byli zaproszeni oprócz orszaku i osób dworu, następujące osoby: książę Wilhelm badeński, książę Paweł Esterhazy, posłowie angielscy w Berlinie, Wiedniu i Kopenhadze (Lordowie Bloomfield, Loftus i Elliot), poseł badeński i hr. Redern. Na wieczór muzykalny przybyli J. kr. w. księstwo Karolstwo z orszakiem, książę Fryderyk Karol i Albrecht (syn), książę Fryderyk Sayn Wittgenstein, książę Pückler, Dillow urzędnik angielskiego poselstwa w Berlinie, pp. Bidwell i Dashwood prywatni sekretarze ministra lorda Malmesbury. Pani Herrenburger Tuczek, panna Wipern, panna Wagner, panowie Formes, Krause i Salomon mieli zaszczyt śpiewać, pan Laub grać na skrzypcach, pan Taubert mistrz kapeli towarzyszył na fortepianie.

— W dziennikach tutejszych i wielu zagranicznych podawano za rzecz pewną, że J. kr. w. książę pruski z powodu równocześnie odbywających się manewrów wojska w Szląsku, niemoże zjechać do Warszawy na podobne obroty wojska rosyjskiego i że w skutek tego ma zamiar udać się do Warszawy J. kr. w. książę Albrecht. Niechcemy wchodzić, mówi korespondent berliński pisujący do gazety wrocławskiej, co rzeczywiście w tej mierze postanowiono, ale manewra szląskie z warszawskimi równocześnie odbywać się nie będą, pokazuje się to ztąd, że cesarz stanie dopiero w d. 22. Września w Warszawie, gdy manewra w Szląsku ukończą się w d. 18. Września.

— Podobno kosztem państwa ma być wystawiony pomnik baronowi Steinowi w Berlinie.

— Ucichęj naraz wieści o rychłym powrocie Najj. Państwa do Berlina z Tegernsee, owszem przeciwnie mówią, że ponieważ pobyt w Tegernsee zbawienny wywiera wpływ na Najj. Pana, przeto pozostanie tam aż do połowy przyszłego miesiąca. Zaprojektowana więc podróż na Rugię a mianowicie do ulubionego Putbusu zaniechaną zostanie.

Najświeższe wiadomości. Mamy przed sobą Journal de Petersbourg z d. 21. b. m., w którym czytamy o zawarciu pokoju z Chinami co następuje: d. 19. Sierpnia przybył do Petersburga podpułkownik Martinof jako kurier wysłany od hr. Putiatyna i podróż tę odbył w 50 dniach od Tien Tsinu przez północne Chiny, Mongolię i całą Syberję. Przywiózł wiadomość o zaniechaniu kroków nieprzyjacielskich przez Francuzów i Anglików i o zawarciu traktatu pokoju. Rosya podpisała ów traktat z Chinami w Czerwcu. Po niej zawarły Stany Zjednoczone z Chinami drugi traktat, a w kilka dni później Francya i Anglia. Państwo chińskie otwiera Europie ogromne pole do handlu, cywilizacji, dozwala wolności religii chrześcijańskiej i t. d. Jeneral adjutant Murawiew podpisał poprzednio drugi traktat podczas Maja w Aihunie stanowiący granice między Rosją i Chinami i zabezpieczający Rosji lewy brzeg Amuru. Pays podaje obszerniejsze szczegóły o tym traktacie, mówiąc: dwór pekingski jak wiadomo dodał dwóm komisarzom na d. 7. Czerwca sławnego mandaryna Kiinga, znanego z umiarkowania i przychylności Europejczykom. Obecność tego znakomitego męża doprowadziła rychło do układu. Mocarstwa sprzymierzone domagały się, aby pięć portów chińskich było zawsze otwartych dla wszystkich mocarstw, inne zaś porty w czasie odbywanych tam wielkich jarmarków, oprócz tego aby stale konsulowie tam przebywali dla obrony swoich ziem. Domaganiom tym stało się zadość, odtąd cudzoziemcy porówny do krajowcami będą mogli mieszkać w pomienionych portach i zostawać pod opieką konsułów. Religia chrześcijańska także swobodnie może być wykonywana. Traktat ten przywraca piękny edykt cesarza Kang Hi z r. 1741, który przyłożył się do wielkości i zakwitnięcia Chin. Dyplomatyczni agenci odtąd będą się mogli wprost udawać do cesarza do Pekinu, a nie za pośrednictwem mandary-

nów, którzy zawsze ukrywali przed nim prawdę. Pierwszym skutkiem tego traktatu będzie, że propaganda chrześcijańska w niebieskiem państwie z odświeżoną gorliwością rozpocznie się. Obaj apostołscy wikaryusze w Kantonie i Kong Czeon, księża Guillemin i Perny otrzymali rozkaz udania się na swoje posady. Ostatni zabiera z sobą 20. nowych misjonarzy. Times powiada: przez otwarcie Chin ucywilizowanej ludzkości, — otworzyliśmy świat nowy. Powinniśmy korzystać natychmiast z żywego wrażenia na Chińczykach, jakie rozwinięcie sił naszych na nich wywarło i z każdej korzyści osiągniętej zysk wyciągać.

Kto największą wyciągnie korzyść z tego traktatu, dotąd zaręczyć nie możemy. To pewna, że teraz największą odniosła Rosya. W czasie układów z Chinami, Rosya pokryła całe teritorium amurskie fortcami, jak na Kaukazie i mogła powtórzyć przysłowie: «Beati possidentes». Działała tu jak Piotr w. w Finlandyi, zaledwie tam stanął zbrojnie, alieści rzucił fundamenta pod stolicę przyszłą państwa nad zatoką fińską. Jakże się Rosya od tego czasu rozpostarła, od stolicy swjej na północy do ziem rozpołożonych nad ogromną rzeką Amurem, po której floty pływać mogą.

Deut. Allg. Zeitung pisze: nie ulega wątpliwaniu, że Anglia po zwycięstwie cherbourgskiej wystąpiła na konferencji przeciw Austrii i Turcyi. Co do organizacji Księstw Naddunajskich rzecz wypadła tak, jak sobie Francya życzyła. Lord Cowley tak działał, jak podyktował hr. Walewski. Co do żeglugi na Dunaju, równie Anglia przeszła na stronę Francyi i wystąpiła tak stanowczo przeciw interesom Austrii, że odwróceniu tego ciosu mowy być nie mogło. Lord Cowley chcąc się wytłumaczyć ze swego opuszczenia Austrii powiedział, że w Wiedniu za wiele się obawiają tego złóżba wolności w swoim sąsiedztwie. — Konferencya paryzka zrzuciła bunczuki i lesiężycę z chorągwi Księstw Naddunajskich.

Magdeburg, 27. Sierpnia. — Z dobrego źródła dowiadujemy się, pisze gazeta magdeburgska, że królowa angielska i książę małżonek wraz z orszakiem w sobotę przed południem (d. 28. b. m.) zabawi u nas przez kilka godzin w przejeździe swym do Kolonii. J. kr. w. książę pruski i książę Fryderyk Wilhelm dotąd najdostojniejszych swych gości odprowadzą, gdzie także przybędą wielki książę Sachsen Weimar i książę Sachsen Koburg Gotha.

Francya.

Paryż, 24. Sierpnia. — Protokół posiedzenia konferencji z 16. Sierpnia w którym jest mowa o żegludze na Dunaju, nie mógł jeszcze być podpisanym, bo podniosły się trudności redakcyjne. Kiedy atoli sama konweneyja podpisana została, przypadek przeto ten specyalny nie będzie miał żadnych przykrych następstw.

— Wedle sprawozdania zarządu publicznych zapomóg na rok 1857 wynosiła liczba chorych w roku bieżącym po szpitalach umieszczonych 93,826. Całkowity dochód wynosił w r. 1857 16,429,117 fr., a wydatek 16,132,114 franków. Dodatek teatralny dla ubogich wynosił 1,239,240 fr. Daniny i instytucje na rzecz szpitali i ubogich przeznaczone dały kapitał 173,382 franków, w realach 6750, i w innych przedmiotach 2739 fr.

— Od niejakiemu czasu gruchnęła pogłoska w prowincjach tureckich, że mocarstwa zachodnie zamierzają zniszczyć święte miasto Mekkę. Pogłoska znalazła wiary, tak dalece, że rząd turecki widział się być zniewolonym wydać okólnik, w którym wzywa władze różnych prowincyj państwa, aby tej niedorzecznej pogłosce energicznie zapobiegły. Bombardowanie Dżeddy wywarło nader niekorzystny wpływ w Konstantynopolu. Wielki wezyr zalił się przed sir H. Bulwerem na postępowanie kapitana Pullena. Wedle depeszy tu nadeszłej, komendant «Cyclopa» działał bez rozkazu rządu swego. Lord Derby miał podobne oświadczenie zrobić księciu Malachowy.

— Ożenienie księcia Malachowy z panną Valerą, jest rzeczą pewną. Rzeczoną panną ma lat 30, i jest wychowaną hrabiny Montijo, której jest krewną. Marszałek przybył tu wczoraj aby oznajmić swoje ożenienie. Cesarz daje narzeczonej księcia milion fr. w posagu.

— Hr. Walewski, hr. Hatzfeld i żona jego udają się do Biarritz, nuncyusz zaś do Niemiec.

— Z Konstantynopola dowiadujemy się, że Porta uwzględniając zarzuty słusznie czynione systematowi finansowemu całkiem go zmienić zamierza. Ma rozpocząć reformę w dyplomacji zmieniając kosztowne ambasady z wyjątkiem dwóch lub trzech punktów, ustanawiając przy innych dworach prostych konsułów.

(Kor. Cz.) Bardzo byłem dotychczas wstrzemięźliwy w donoszeniu pogłosek o skutkach narad konferencji paryskiej. Bierze mnie ochota odstąpić od przyjętej zasady, bo z dwóch stron dosyć jednakie, choć zadziwiające odbieram wiadomości. Parę dni spotkałem jednego z tych Wołochów, którzy

pilnie strzegą biegu toczącej się sprawy. Zaręczał mi, że unia księstw nie jest bynajmniej kwestią opuszczoną. Będziemy mieli unię, mówił uradowany Rumun; nie tracimy nadziei, że ją w czasie otrzymamy. Któż wam ją da, zapytałem go? Konferencya rzuci nasienie, a czas dopomoże do wydania owoców, odrzekł mi. Wziąłem te słowa za skutek patryotycznych pożądań i rozstałem się przyznając z Wołochem nie wiele przekonany. Ale dziś zdarzyło mi się widzieć osobę zwykle dobrze informowaną i nie lekko rzeczy traktującą. Otóż jej twierdzenie zgadza się z wiadomościami Wołocha. Siedemnasta konferencya odbyła się wczoraj w ministerium spraw zagranicznych. Ośmnasta odbędzie się jutro. Na wczorajszym posiedzeniu mieli się podobno pełnomocnicy zgodzić na system organizacji wielce do związku federacyjnego zbliżony. Dwie władze, dwóch gospodarów lub książąt rządzących księstwami ma łączyć węzeł, którego w czasie może być wątkiem jedności. Francya zyskała podobno więcej niż jej przypisywano, a w każdym przypadku nie można jej przypisać porażki dyplomatycznej, przedwcześnie dyplomatyzmem Waterloo tytułowanej. Świat zdziwiony będzie, gdy się dowie o wypadku narad konferencyi. Te są ostatnie wyrazy, które słyszałem z ust zasługujących na wiarę. Czas pokaże, kto się pospieszył z przesądem rzeczy.

Mowy cesarskie Cherbourgu odmienne sprawiły wrażenie, wewnątrz i zewnątrz Francyi. Nadeszły dzienniki innych krajów, jeżeli nie widzą wojennych zamiarów w śmiałych i jędrnych wyrazach monarchyi Francyi, to zawsze upatrują w nich oznakę przewagi moralnej i naturalne poczucie siły materialnej. Mają słuszość. Cesarz podróżuje, wizytuje, odbywa przeglądy lądowe i morskie w jednym zawsze celu. Chce on przyzwyczaić świat do uważania Francyi za punkt, z którego wielkie wpływy i wielkie pomysły rozpromieniać się mają. Nie tai swojej potęgi, ale nie grozi nią. Nie szuka wojny, ale nie cofnie się przed żadną ofiarą, gdyby do niej był zmuszony. Oparty na ludzie i robiąc co tylko można dla ludu, bo tego mu nawet nieprzyjaciele nie zaprzeczają, ma prawo cesarz Francuzów do szacunku i względów. Angielskie dzienniki nie polityczną przewodzą polemikę; angielskie stronnictwa, jeżeli stronnictwami nazwać można grupy, na które się rozprysły w Brytanii, nietaktownie postępują, przecząc oczywistości, lub drażniąc się dokonany czynem. Więcej umiarkowania i trochę słuszości, były nader pożądane przymioty politycznych ludzi Anglii. Wczoraj Monitor ogłosił awanse i nominacje, z powodu uroczystości dzisiejszej. Dwóch kontradmirałów, postąpiło na wiceadmirałów, z tych jeden dowodzący siłą morską w Dhinach kontradmirał Rigault de Genouilly. Z Chin najlepsze są wiadomości. Flotyla lekkich statków jest tylko o 20 mil od Pekinu. Mandarynowie okazują wielką skłonność do układów. Nie nie może być więcej naturalnego, tylko zachodzi pytanie, czy nie potrafia jeszcze raz podchwycić zawsze skłonnej do dobroduszości dyplomacyi ile razy idzie o traktat z Chińczykami. Tych ostatnich przyrównał ktoś bardzo słuszenie choć trywialnie do piernata, który z łatwością ugina się pod razami, ale zaraz po ustaniu chłosty powraca do dawnego stanu. Kilkunastu oficerów marynarki w każdym z niższych stopni postąpiło na wyższe, pomiędzy chorążymi, którzy postąpili na poruczników czytamy młodego Eveillard, którego rodzice zamordowani w Dżeddah. Siostra zaś jego wchodzi w związek małżeński z p. Emerat, konsulem na nowo mianowanym i obrońcą odważnym przyszłej małżonki. Kontrakt ślubny ma być podpisany przez oboje cesarstwo i hojne z tego powodu czekają nowożeńców podarki. Marszałek ks. Malachowy nie towarzyszy cesarstwu w podróży. Popłynął tylko statkiem „Arcole” do St. Nizaire, i ztamtąd koleją żelazną przybył do Paryża. Minister marynarki wyprawił z Brestu dniem wczorajszym cesarza do Loriet.

Ze wszystkich wiadomości tak publicznych jako i prywatnych, pokazuje się, że dwójaki cel podróży cesarskiej na brzegach Francyi, i w głębi Bretanii w zupełności pojęty został. Chciał cesarz pokazać się ludowi bretańskiemu, słynnemu z wierności swojej dla monarchów Francyi i kraj Szuanów i Wandejezyków przyjął go z jak największym zapalem. Widziałem naocznych świadków scen ludowych, którzy powiadają, że wyobrażenia mieszkańców miast nie jest w stanie zdać sobie sprawy z uczuć wiejskiego ludu zupełnie obyczajami, od reszty Francyi odróżnionego. Niektóre dzienniki dziwiły się, że Bretończycy wystąpili przed cesarza w kostiumach z amblemami Burbonów to jest lilią i koroną monarszą. Ale poczciwi ci wieśniacy raz tylko kosztowny strój świąteczny sprawiają. Cóż dziwnego, że nie pomyśleli nawet o zamienieniu lilii na pszczołę a korony królewskiej na cesarską? Co do drugiego powodu podróży to jest przeglądu uzbrojeń i robót nadmorskich powiadają, że cesarz także jest z nich zadowolony i sam szczegółami dotyczącymi przyszłości ciągle się zajmuje. Dziś w chwili, kiedy Paryż zajęty uroczystością narodową, cesarstwo odbywają pielgrzymkę do kaplicy ś. Anny d'Auray, miejsca wielce przez pobożny lud bretoński czczonego.

Pomiędzy laurami akademii paryskiej, czytam nazwisko pana Feliksa Michałowskiego, któremu nagroda za dzieło *Unité et confession des langues* przyznana została. Bliższe szczegóły o tym tryumfie ziomeka naszego, przy innej sposobności później wam podam, a tymczasem w innym rodzaju wiadomością zakończę list mój. Wiadomo, że w kraju naszym odbył na bony i guwernantki jest wielki, daje nawet powód do dosyć żywego ruchu handlowego. Otóż w tych dniach spotkałem bonę i mamkę z Krakowa umyślnie sprowadzone do Paryża. Jedna bawieć, druga karmić syna księcia Władysława Czartoryskiego świeżo narodzonego.

Anglia.

Londyn, 24. Sierpnia. — Times wyraża się między innemi w sprawie Księstw Naddunajskich. Dyplomacya odgrywa w tej sprawie zaiste niekiedy ważną rolę. Nasamprzód uważa Księstwa Naddunajskie za tak ważne dla Turcyi, że rozpoczyna wojnę, aby ich od niej nie odrywać, choćby tylko na krótki czas. Następnie zostawuje mieszkańcom tych prowincyj to, co w istocie było kwestją przyszłego połączenia tych prowincyj z Turcyą. Potem znowu odrzuca uchwałę ludu dla tego, że pragnęły, aby pozostały zawisłymi od Turcyi, i teraz jak się zdaje, nadała im konstytucyę, która zarówno niweczy ich zawisłość od Turcyi, jak gdyby formalnie połączone były w jedno królestwo, i gdy dyplomacya czyn ten spełnia, zostawały Księstwa Naddunajskie przez 2½ roku w stanie mizernym i politowania godnym.

Galicya.

Lwów, 19. Sierpnia. — Pomysł zaprowadzenia żeglugi parowej na Dnie-

strze zbliża się coraz więcej do urzeczywistnienia. Jeszcze podczas ostatniego pobytu księcia L. Sapiehy we Lwowie, zawiązało się towarzystwo akcyonaryuszów w tym celu, złożone z najmajetniejszych w kraju właścicieli ziemskich. Obliczono kosztą zregulowania koryta Dniestru i zbudowania dwóch holowników o sile 25 koni na 150,000 złr. m. k. i wypuszczono 30 akcyj, każda po 5000 złr. m. k. które natychmiast rozebrane zostały. Niewiadomo dotąd gdzie będą zbudowane rzeczne holowniki, czy tu na miejscu, jak chcą jedni akcyonaryusze, czy według zdania innych budowa przedsięwzięta zostanie za granicą. Zdanie i uprzejma rada Andrzeja hr. Zamoyskiego, jako doświadczonego w tym względzie, do którego nie zaniedba towarzystwo udać się z prośbą o udzielenie niektórych wyjaśnień, przyczyni się najwięcej do rozstrzygnięcia wszelkich wątpliwości i do powzięcia ostatecznej decyzji. Największe trudności w całym przedsięwzięciu stanowić będzie niezaprzeczenie uregulowanie koryta rzeki i uczynienie jej spławną dla parowców. Wszakże odzywają się mnogie i głośnie zdania, poparte nawet powagą techników obznajomionych z miejscowością, utrzymujące że uczynienie Dniestru spławnym jest rzeczą wprost niemożliwą. Utrzymują że Dniestr w wielu miejscach, jako to: między Grudkiem i Ometem, koło Katusza Podolskiego, Jampola itd. ma spady tak gwałtowne, że je żaden parowy statek płynąc pod wodę zwalczyć nie zdoła; w wielu miejscach stan wody na Dniestrze jest tak niski, że zaledwie galary idące łokieć pod wodę przesunąć się zdołają. Podnieść wysokość wody do potrzeb żeglugi parowej za pomocą słuz sztucznie zbudowanych, zdaje się niepodobieństwem, z powodu kamiennego, granitowego gruntu rzeki w tych właśnie wymienionych miejscach, a o całkowitem odwróceniu koryta w celu uregulowania, mowy nawet być nie może, zważywszy, że Dniestr płynie ciągle pomiędzy wysokimi skałami. Te są najgłośniejsze trudności, które rozważni anatomisci przedsięwzięcia wystawiają jako przeszkody nie do zwalczania. Sprawozdanie inżynierów przeznaczonych do ostatecznego i dokładnego zbadania stanu rzeczy i czynności techniczne przedsięwzięte na miejscu, przekonają nas wkrótce o ile powyższe odstrasające przestrogi posiadają rzeczywistej prawdy i wagi. Słychać, że właściciele fabryki tłumackiej zamierzają o sprawieniu na własny użytek jednego remorkera, a nawet że już kroki stosowne do rządu rosyjskiego poczyniono, o uzyskanie niektórych ułatwień cłowych.

Będziemy mieli koleje i żeglugę, gieldy i telegrafy, wszystkie ułatwienia handlowe i środki wywozowe, ale nie będziemy mieli co wywozić, bo produkować nie umiemy, powiedział mi w tych dniach zagorzały stronnik drenu, z którym o projektowanej mówić zacząłem żegludze. I w tym roku bodaj czy nie ziści się postrzeżenie szanownego drenarza. Wiadomości o żniwach nadchodzą ze wszystkich stron wschodniej Galicyi jak najgorsze. Z powodu długiej posuchy na wiosnę, oziminy wydały w ogóle plon mniej niż mierny. Na Podolu zbierano po pięć kóp, w niektórych miejscach tylko po trzy kopy pszenicy na morgu, a żyta w ogóle jeszcze mniej. Do tej klęski przyłączyły się słoty w ciągu samego żniwa, z powodu których w wielu miejscach zboże w kopach porosło, nim zwiezione być mogło. Ziemiaki także zaczęły się psuć w całej tej części Galicyi. Łodyga zczerniała przedwcześnie, a plonu spodziewać się jak najlichszego. Od dwóch lat wolni już byliśmy od tej klęski, co spowodowało, że w bieżącym roku dosadzono nadzwyczajną ilość ziemniaków, rokując sobie wielkie zyski z pędzenia gorzałki. Zaraza ziemniaków rozbija po większej części w niwecz te miłe nadzieje. Spodziewają się znacznego podniesienia ceny zboża, z powodu pomienionych klęsk. Przed miesiącem podniosły się tu nawet były ceny rzeczywiście dosyć znacznie, z powodu wywozu zboża do Węgier i pogłosek o złych urodzajach tak w kraju jak i w ościennych prowincjach. Podwyższenie to cen nie trwało jednak długo, albowiem potrzeby Węgier w krótko zostały zaspokojone i wywóz znowu ustał. Obecnie panuje w Lwowie stagnacya w handlu zbożowym. W Ułaszówkach i w Tarnopolu na jarmarku św. Anny płacono z góry za korzec pszenicy i żyta nowego 6 i 7 złr. mk. z obowiązkiem oddania pszenicy w miesiącu Wrześniu i żyta później po 8 złr. mk., co w porównaniu do cen istniejących przez ciąg całej zimy, było wcale niegorszą ceną. Już z samą ochotą kupców do zawierania podobnych umów, rokowano sobie pomyślne nadzieje, że ceny coraz bardziej podnoszą się będą. Ztąd wstrzymali się właściciele ziemiołódów ze sprzedażą przedwcześnie i w ogóle mało w tym roku zrobiono podobnych sprzedaży. Wódka podała się ogromnie w cenę i ciągle idzie w górę. Na jarmarku św. Anny w Tarnopolu sprzedano wiele nową wódkę naprzód, z obowiązkiem oddania w Wrześniu i Październiku. Płacono rozmaicie, a to według tego, jak się udało wytargować o ile termin oddania przedzaj czy później był oznaczony. Płacono garniec nową wódkę gotówką po 30, 33, 37 a nawet 40 kr. mk. Sprzedaży takich porobiono bardzo wiele na parę set tysięcy garncy. Jakież okazały się wydatki zboża i czy handel zbożowy ożywi się po ukończeniu robót polowych, oraz jakie ustalą się nadal ceny ziemiołódów, wkrótce doniosę.

Hiszpania.

Madryt, 23. Sierpnia. — Rząd wydał rozporządzenie do cenzorów, wedle którego nie mają być zabierane dzienniki za zaczepki polityczne i polemikę wymierzoną przeciw osobom lub czynom doradców korony, z wyjątkiem atoli, jeżeli one zawierająby miały coś niestosownego przeciw religii i królewskiej rodzinie.

— Zapewniają, że zaraz po powrocie dworu do stolicy będą ogłoszone dwa dekreta względem rozwiązania kortezów i względem zmiany prawa o prasie.

Ameryka.

Donoszą z Nowego Jorku z 14. Sierpnia: Traktat zawarty z Nikaragwą, zwany traktatem „Cass-Yrissari”, o którym wielokrotnie pisano, został narzeczony przez rząd Nikaragui ratyfikowany, wszelako nie bez znacznych zmian, i tak zmieniony przybył do Washingtonu. Jakkolwiek rząd amerykański stosownie do zmienionego traktatu, zawsze jeszcze ma prawo bronić neutralności drogi, to przecież nie może pod żadnym warunkiem inaczej jak na wyraźne żądanie Nikaragui, wysłać wojsko w przesmyku. Druga zmiana odnosi się do nadania rządowi Stanów Zjednoczonych prawa przewożenia wojsk przez przesmyk Panamy. Zmiana ta zasadza się na tem, że rząd amerykański za-

wiadamiac ma kazdym razem rząd Nikaragui, ile razy zechce wojsko swoje tamtędy przewozić na przeciwny ocean.

Towarzystwo kolei żelaznej przez Panamę, zawarło umowę z rządami Kostaryka, San Salvador i Gwatemala o przewóz poczt tych państw statkami parowymi.

Kronika miejscowa.

Poznań, 28. Sierpnia. — Biuro statystyczne podaje ceny czterech głównych zbóż i ziemniaków po głównych targach pruskich w miesiącu Lipcu r. b. Ceny te obliczone są w przecięciu miesięcznym na pruskie sreb. grosze i szefle. I tak w następnych miastach w W. Księstwie poznańskim: 1) Poznań: pszenica 84 $\frac{1}{2}$, żyto 53 $\frac{1}{2}$, jęczmień 48 $\frac{1}{2}$, owies 39 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 25 $\frac{1}{2}$; — 2) Bydgoszcz: pszenica 77 $\frac{1}{2}$, żyto 50, jęczmień 37 $\frac{1}{2}$, owies 35 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 32 $\frac{1}{2}$; — 3) Krotoszyn: pszenica 82 $\frac{1}{2}$, żyto 49 $\frac{1}{2}$, jęczmień 44 $\frac{1}{2}$, owies 46 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 21 $\frac{1}{2}$; — 4) Wschowa: pszenica 84 $\frac{1}{2}$, żyto 56 $\frac{1}{2}$, jęczmień 44 $\frac{1}{2}$, owies 44 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 18 $\frac{1}{2}$; — 5) Gniezno: pszenica 84 $\frac{1}{2}$, żyto 49 $\frac{1}{2}$, jęczmień 41 $\frac{1}{2}$, owies 40 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 28 $\frac{1}{2}$; — 6) Rawicz: pszenica 88, żyto 55 $\frac{1}{2}$, jęczmień 47, owies 47 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 30 $\frac{1}{2}$; — 7) Leszno: pszenica 87 $\frac{1}{2}$, żyto 56 $\frac{1}{2}$, jęczmień 50 $\frac{1}{2}$, owies 45 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 21 $\frac{1}{2}$; — 8) Kępno: pszenica —, żyto 51 $\frac{1}{2}$, jęczmień 47 $\frac{1}{2}$, owies 43 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 18. Ceny zaś przecięciowe po głównych targach monarchii pruskiej były następujące: w 13tu pruskich miastach na szefle i srebrne grosze obliczone: pszenica 76 $\frac{1}{2}$, żyto 46 $\frac{1}{2}$, jęczmień 39 $\frac{1}{2}$, owies 33 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 29 $\frac{1}{2}$; w 8miu poznańskich miastach: pszenica 84 $\frac{1}{2}$, żyto 52 $\frac{1}{2}$, jęczmień 45 $\frac{1}{2}$, owies 42 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 24 $\frac{1}{2}$; w 5. brandeburskich miastach: pszenica 85 $\frac{1}{2}$, żyto 57, jęczmień 47 $\frac{1}{2}$, owies 40 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 24 $\frac{1}{2}$; w 5. pomorskich miastach: pszenica 83 $\frac{1}{2}$, żyto 55 $\frac{1}{2}$, jęczmień 44 $\frac{1}{2}$, owies 36 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 25 $\frac{1}{2}$; w 13. szląskich miastach: pszenica 81 $\frac{1}{2}$, żyto 54, jęczmień 46 $\frac{1}{2}$, owies 42 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 26 $\frac{1}{2}$; w 8. saskich miastach: pszenica 84 $\frac{1}{2}$, żyto 68 $\frac{1}{2}$, jęczmień 54 $\frac{1}{2}$, owies 45 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 28; w 11. westfalskich miastach: pszenica 96 $\frac{1}{2}$, żyto 70 $\frac{1}{2}$, jęczmień 57 $\frac{1}{2}$, owies 51 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 37 $\frac{1}{2}$; w 11. reńskich miastach: pszenica 97 $\frac{1}{2}$, żyto 72 $\frac{1}{2}$, jęczmień 62, owies 51 $\frac{1}{2}$, ziemniaki 36 $\frac{1}{2}$.

Skwierczyńska, 26. Sierpnia. — Ilekroć już nieutonęło ludzi przy pławieniu koni, gdy jeźdźcy nieumieli pływać. Podobny przypadek wydarzył się w d. 22. b. m. w Mornie, przy pławieniu koni przez dwóch fernali w tamczym jeziorze. Jeden z nich nieumiejący pływać spadł z konia i zaczął tonąć, drugi fernal umiejący pływać pospieszył mu na pomoc, ale pochwycony przez tonącego poszedł z nim na dno. Trzeci zaś parobek chcąc ich ratować byłby się sam utopił, gdyby mu wczas jeszcze nie podano drąga i niewyciągnięto go na ląd. — Ośm dni przed tem utonął w temże jeziorze chłopiec przy kąpaniu.

Różne wiadomości.

— Jeśli prawda co donosi jedno z pism w Tyrolu wychodzących, znaleziono niedawno w Zillerthal amstetyst ciemno-fioletowy ogromnej wielkości. w kształcie sześciobocznego ostrosłupa, wysokiego przeszło na 6 cali, a mającego u podstawy blisko tyle szerokości.

Wiadomości literackie.

Poznań, 28. Sierpnia. — „Przyrody i przemysłu” rok III. wyszedł nr. 35. i zawiera: O węzłach w ogólności, mianowicie zaś o ich mniemaną chciwośći na mleko, z dołączeniem dokładnego opisu dwóch gatunków w Wiel. Ks. Poznańskim znajdujących się, (ciąg dalszy) p. Juliana Zaborowskiego. — Część praktyczna. O wyrobach glinowych i porcelanowych, (ciąg dalszy) p. Dra

Stanisława Szenica. — Przegląd ruchu literackiego i naukowego w dziedzinie nauk przyrodniczych. Uwagi nad zdrojowiskami krajowymi ze względu na ich skuteczność, zastosowanie i urządzenie skreślił Dr. Józef Dietl, prof. kliniki lekarskiej w Krakowie, część I. Spis naturalistów obecnie żyjących oraz wyliczenie ich prac w dziedzinie nauk przyrodniczych, (ciąg dalszy). — Bibliografia najnowszych dzieł z dziedziny nauk przyrodniczych.

Kraków. — Wyszedł Nr. 30 „Tygodnika rolniczo-przemysłowego krajowego” i zawiera: 1) Oblaskawienie koni (dokończenie). — 2) Akt uroczysty zakończenia nauk w marymontskim instytucie. — 3) Korespondencję gospodarską.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 27. Sierpnia 1858.

Żyto (wępel po 25 szefli) ma odbyć po nieco spadających cenach; na Sierpień 42 pien., na Wrzesień Październik 42 $\frac{1}{2}$ —42 $\frac{1}{4}$ —42 $\frac{1}{2}$ pl. i pien., na Październik Listopad 44—43 $\frac{1}{2}$ —43 $\frac{1}{2}$ pl. i list., $\frac{1}{2}$ pien., na Listopad Grudzień 44 $\frac{1}{2}$ pl.

Okowita (beczka po 9600 g Trallesa) dosyć dobrze się trzyma w cenie przy miernym odbycie; na miejscu (bez beczki) 15 $\frac{1}{2}$ —16 $\frac{1}{2}$ (z beczką) na Sierpień 16 pien., na Wrzesień 15 $\frac{1}{2}$ —16 pl. i list., na Październik 16 $\frac{1}{2}$ —16 $\frac{1}{2}$ pl., na Październik Listopad 16 $\frac{1}{2}$ —16 $\frac{1}{2}$ pl., $\frac{1}{4}$ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 27. Sierpnia.

Żyto 46 $\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień 46—46 $\frac{1}{2}$ —45 $\frac{1}{2}$ —46 tal., na Wrzesień Październik 46 $\frac{1}{2}$ —46 $\frac{1}{2}$ —46 $\frac{1}{2}$ —46 $\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad 47 $\frac{1}{2}$ —47 $\frac{1}{2}$ —47 $\frac{1}{2}$ —47 $\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień 48 $\frac{1}{2}$ —48 $\frac{1}{2}$ —47 $\frac{1}{2}$ —48 tal., na Kwiecień Maj 50 tal.

Olej rzepiowy 15 $\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień 15 $\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik 15 $\frac{1}{2}$ —15 $\frac{1}{2}$ —15 $\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad 15 $\frac{1}{2}$ —15 $\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień 15 $\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj 15 $\frac{1}{2}$ tal.

Okowita bez beczki 19 $\frac{1}{2}$ —19 $\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień 19 $\frac{1}{2}$ —19 tal., na Wrzesień Październik 19 $\frac{1}{2}$ —19 tal., na Październik Listopad 19—19 $\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień 19 $\frac{1}{2}$ —19 $\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj 20 $\frac{1}{2}$ —20 $\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, 27. Sierpnia.

Pszenica 65—72 tal., na Wrzesień Październik 71 $\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad 72 tal., na wiosnę 75—76 tal.

Żyto 43 $\frac{1}{2}$ —44 tal., na Sierpień 44 tal., na Wrzesień Październik 44 $\frac{1}{2}$ —44 tal., na Październik Listopad 44 $\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę 48 $\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy 15 tal., na Wrzesień Październik 15 tal.

Okowita 18 $\frac{1}{2}$ proc., na Sierpień i Wrzesień Październik 18 $\frac{1}{2}$ proc., na wiosnę 18 proc.

Przybyli do Poznania 28. Sierpnia.

BAZAR: Rożnowski z Sarbinowa, prob. Sumiński z Lussowa.

HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA: Langstein z Hamburga, Trippowitz z Wrocławia, Schulze z Lindenheime z Berlina, van Meerbeck z Paryża, Dölke z Hannoveru, Bolz z Krobi.

HOTEL DU NORD: v. Vincke z Olbendorf, v. Robitsch z Rohwalde, Przyłuski z Kokorzyna, Pomorski z Grabianowa.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Wolski z Galicyi, Enger z Ostrowa, Zakrzewski z Cichowa, Stöckel z Wrocławia, Stephani z Frankfurtu n. O., Roll z Nowogomina.

POD CZARNYM ORŁEM: Markiewicz z Niemczynka, Malezewski z Swinar, Miketta z Januszkowice, Chrzanowska z Chwałkowice.

Piotr Laskowski umarł w Dreźnie dnia 26. b. m. Zwłoki jego sprowadzone zostaną do Lubasza, gdzie w przyszły czwartek dnia 2. Września przed południem odbędzie się pogrzeb, na który przyjaciół i znajomych zmarłego zapraszamy.

Ernest i Bolesław Swinarscy. i Familia zmarłego.
Helena z Swinarskich Suchecka

Aukcja mebli.

We wtorek dnia 31. Sierpnia r. b. sprzedawcą będą przez publiczną licytacją najwięcej dającym za gotówkę w lokalu aukcyjnym przy Szerokiej ulicy Nr. 20. i Butelskiej Nr. 10.

Meble mahoniowe, brzożowe i olszowe,

jako to: stoły, krzesła, kanapy, szafy do sukien, bielizny, kuchenne i śpiżarnie, trumeaux i zwierciadła w złotych ramach, umywalnie, komody, łóżka z materacami, pościel, jako też sprzęty domowe, kuchenne i gospodarskie.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Walne Zebranie Towarzystwa Agronomicznego Średzko-Wrzesińskiego odbędzie się dnia 1. Września r. b. o godzinie 10tej przed południem w hotelu Paprzyckiego w Wrześni.

Une dame française née en Suisse désire entrer dans une maison honorable, et prie d'adresser les lettres à Mademoiselle C. Schoppen à Posen Bergstrasse Nr. 7.

ZEUSCHNERA pracownia fotografowania i malowania portretów przy Wilhelmowski ulicy Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego, jest otwarta codziennie od godziny 9. do 3.

Kuracja winogronami.

Z dniem 15. Września r. b. rozpoczyna się u nas czas kuracji winogronami. Podpisany komitet donosząc o tem, zaprasza uprzejmie do liczego odwiedzenia tutejszego miasta i jego romantycznych okolic, i oświadcza, iż tegoroczne grona będą bardzo doskonałe, ofiarując się zarazem do postarania się o odpowiednie pomieszkania osobom na kurację zjechać mającym, jeżeli sobie tego w listach frankowanych życzyć będą.

Zielonogóra w Szląsku, dnia 22. Sierpnia 1858.
Komitet do kuracji winogronami.

Sprzedaż oranżeryi.

Dalsza licytacja oranżeryi w Nekli odbędzie się dnia 1. Września r. b. Przeszło 50 drzew oranżeryjnych, mianowicie cytryn, pomarańczę, granatów i około 1000 pięknych roślin doniczkowych w partyach stosownie dobranych są do sprzedania. Ogrodowy Sedlag w Nekli przyjmuje polecenia. Pożyczy z Poznania i z Wrześni przychodzą około południa do Nekli.

Przy ulicy Półwiejskiej pod Nr. 30. w domu Gebhardta u Restauratora Orkanow, jest do przedania natychmiast Repozytoryum wraz z kasą i sztyld na handel korzeni.

Środek chiński do farbowania włosów, flakonik po 25 Sgr.

z fabryki Ferd. Rothe w Berlinie
Kommandantenstr. 31.



Tymczasem można brwi, włosy na głowie i brodzie na długi czas dokładnie ufarbować, a z najbielszych i ciemnych blond aż do całkiem ciemnych i czarnych, w ogóle wszelkie odcienia według upodobania zmienić; przy każdym zaczesaniu tymże olejem, staje się włos coraz ciemniejszym. Kompozycja powyższa nie ma w sobie żadnych szkodliwych części. Rezultat jest zachwycająco-piękny, tak np. oko ma więcej dobitniejszego wyrazu, gdy brwi są ciemniej farbowane. Olejek ten znajduje się w flakoniku a nie w pudełku, także firma znajduje się pod przepisem do używania, flakonik zaś jest opieczętowany, na co uważać proszę. Nader piękne kolory, które tym środkiem osiągnąć można, przewyższają wszystko dotychczas istniejące. Skład znajduje się w Handlu papieru, materyałów piśmiennych i rysunkowych A. Löwen-thala i Syna w Poznaniu w Rynku pod Ratuszem Nr. 5.

Bilety wizytowe, Adresy, Rachunki, Etykiety, Formularze, Tabele i wszelkie gatunki Rejestrów gospodarczych i leśnych, wykonywa Litografia Jana F. Martina, pierw W. Hebanowski, ulica Wilhelmowska Nr. 26. (Hotel Bawarski).

TURYNGIA.

Towarzystwo zabezpieczenia w Erfurcie.

Kapitał zakładowy statutem oznaczony: Trzy miliony Talarów.

Turyngia przyjmuje *po stałych niskich* premiach: zabezpieczenia *od ognia*, szczególnie na *plody ziemne w stodołach i słogach, na bydło, narzędzia rolnicze i przedmioty agronomiczne* każdego rodzaju, — zabezpieczenia na *życie* i na wszelkie *kapitały, kass oszczędności i rent*, zabezpieczenia *pasażerów, zaopatrzenia dzieci*, zabezpieczenia *przesyłek morzem, rzeką, koleją żelazną lub furmanem*.

Towarzystwo zlewa na *zabezpieczonych* na czas dłuższy *połowę* rocznych według regulaminu wysłędzonych *korzyści swoich*.

Prospekta i formularze do wniosków, jako też wszelką żadaną wiadomość udziela podpisani zastępcy towarzystwa.

W POZNANIU

Agentura
Hirsch Toeplitz,
ulica Szewska 13.

główna agentura
M. Kantorowicza następcy,
ulica Wilhelmowska 24.

Agenci

w Borku, pan Böhmig, mularz.
w Grodzisku, pan Karol Hänisch, cieśla.
w Jarocinie, pan August Wolff, kupiec.
w Jutrosinie, pan Krause, mularz.
w Kargowie, pan Szymon Wolff, kupiec.
w Kempnie, pan Dawid Lasker, kupiec.
w Koźminie, pan J. D. Meer, weterynarz pow.
w Krotoszynie, pan Ed. Köppel, budowniczy.
w Lesznie, panowie Helwich i Drogand, kupey.
w Lwówku, pan J. A. Tappert, aptekarz.
w Międzychodzie, pan W. Göding, cieśla.
w Międzyrzeczu, pan Herrm. Clemens, kupiec.
w Nowém mieście n. W., pan Walenty Lissner, kup.
w Obornikach, pan Schmidt, Expedyent poczty.

w Ostrowie, pan Herrm. Gutsche, kupiec.
w Pleszewie, pan F. Dobecki, kupiec.
w Pogorzeli, pan A. Paluszkiewicz, Ref. zasłuż.
w Rawiezu, pan Ed. Krüger, kupiec.
w Sarnowie, pp. Bracia Ephraim, kupey.
w Sierakowie, p. M. L. Brock, kupiec.
w Skwierzynie, pan A. Moske, cieśla.
w Smiglu, p. Krug, kassyer miejski.
w Środzie, p. Neymann, kassyer miejski.
w Szamotułach, pan Hödt, siodlarz.
w Woszczkowie pod Miejską Górką, pan G. Beyer, dziedzic dóbr.
w Wschowie, pan Wm. Franke, fabryk. rękawiczek.
w Zbąszyniu, pan Gustaw Drescher, mularz.

F. HALLER,

plac Wilhelmowski Nr. 7.

peleca swój *liczny skład*

Berlińskich mebli i towarów wyściełanych

z gwarancją i po cenach najtańszych.

Ramy do lustr wszelkiego gatunku: jako to: złote, antyki bronzowane, i wszelkiego rodzaju z drzewa, z najpiękniejszymi francuzkiemi szklami.

Drążki do franek w wszelkich gatunkach, z wszystkiemi co do tychże należy. W skutek fabryki *własnej*, ustanowiłem obok *najlepszej roboty, najtańsze ceny.*

Dla przedsiębiorców budowli.

Tekturę smołowcowaną kamienną ogniotrwałą do pokrycia dachów, z fabryki Panów *Alberta Damke i Spółki* w Berlinie (Moabit) *wprost sprowadzoną*, mam ciągle na składzie, i przyjmuję *całkowite pokrywania dachów* pod *gwarancją* obok *dokładnej roboty*. Do łaskawych zamówień polecam się uprzejmie.

Rudolf Rabsilber, Spedytor w Poznaniu, ulica Szeroka 20. ulica Butelska 10.

Niniejszém mamy zaszczyt donieść najuniższej, żeśmy w tutejszém mieście założyli

HANDEL PRODUKTÓW I KOMMISSYJNY

pod Firmą:

Radziejewski & Kayser.

Poznań, w Sierpniu 1858.
Kantor, przy ulicy Podgórnjej Nr. 12.

Józef Radziejewski.
Leopold Kayser.

Zlecenia na *prawdziwe Proboszczowskie żyto do siewu w miarach* zaplombowanych i *prawdziwe Peruw. guano* przyjmuję na rachunek panów J. F. Poppe & Comp. w Berlinie i przyrzekam punktualne wykonanie.

Spedytor Rudolf Rabsilber w Poznaniu.

5000 Tal.

sprzedaż hipoteki.

Na posiadłości położonej w ożywionej części Poznania, jest hipoteka na pierwszym miejscu lokowana, z trzykrotném bezpieczeństwem i regularną opłatą prowizyi, w ilości 5000 Tal., które w ciągu lat 3 spłacone być muszą, tanio do sprzedania. Bliższa wiadomość w ekspedycyi tej gazety pod cyfrą B. L. Nr. 8.

Poszukuje się spiesznie 800 Tal. na pierwsze miejsce na posiadłość w Poznaniu położoną, na lat 4, pod korzystnymi warunkami dla wypożyczającego. W ekspedycyi tej gazety dowiedzieć się można bliższych szczegółów pod cyfrą M. N.

Dwuskrzydłowe drzwi od piwnicy, mocno okute, są do nabycia za mierną cenę przy wielkich Garbarach pod Nr. 10.

Jesienne płaszczyki

w największym i najliczniejszym doborze poleca po cenach najumiarkowańszych **Antoni Schmidt.**

Lampy zwane Moderateur

wszystkie inne reparuje z całą dokładnością
H. Klug, Fryderykowska ulica 33.

Angielskie **węgły kamienne i Gogołińskie wapno** ofiaruje za mierne ceny.

Spedytor Rudolf Rabsilber.

DOBRY FORTEPIAN

chce pewna osoba nająć. — Adr. pod N. uprasza się oddać jak najprędzej w Ekspedycyi tej gazety.

Folwark **Uścicin** w powiecie Wrzesińskim, odległy o 1/2 mili od Strzałkowa i poznańskiej szosy, jest wraz z żywym i martwym inwentarzem, z powodu działów, z wolnej ręki do sprzedania. — Bliższa wiadomość w Dominium **Piatkowie** pod Poznaniem i na samym folwarku.

Dom pod liczbą 12. w starym Rynku położony i na Restauracyą urządzony, jest od 1. Paźdz. r. b. do wydzierżawienia; dalszą wiadomość udzieli właściciel
G. Offierski.

Prawdziwe Peruwiańskie Guano

ze składu pana Radcy ekonomicznego C. Geyer w Dreźnie poleca

Teodor Baarth w Poznaniu.

Doniesienie agronomiczne.

Nasze *prawdziwe proboszczowskie żyto w zaplombowanych oryg. miechach* odebraliśmy, i polecamy takowe na sprzedaż.

Odebrana próba tegorocznej *proboszczowskiej pszenicy*, przedstawia piękne, ciężkie i czyste ziarno, i cena stosunkowo do niewielkiej potrzeby na wysiew, jest bardzo tania. Pszenica przybędzie w ciągu miesiąca b. do Szczecina. Panowie, którzy takową zamówili, i których dobra nie daleko kolei żelaznej są położone, mogą onę *za naszą assygnacyą* przez kantor Panów *braci Schickler w Szczecinie wprost odebrać. Z nasion czerwonej i białej koniczyzny, brzanki i najużywanych nasion ekonomicznych i traw*, mamy obecnie znaczny zapas i polecamy takowy do łaskawego uwzględnienia.

Poznań, Sierpień 1858.

Bracia Auerbach.

Tekturę smołowcowaną kamienną ogniotrwałą do pokrywania dachów od panów Schröder i Schmerbauch w Szczecinie poleca

Poznań, Teodor Baarth.

Stallunga i Ziema tektury do pokrywania dachów, centnar po 4 Tal.

Kompletnych pokrywań przy użyciu najlepszych materyałów podejmuję się pod kierunkiem zdatnego dekarza, pręt kwadratowy po Tal. 6 i daję gwarancją na lat 3.

Filip Wedell,
Kantor, przy Rynku Nr. 47.

Kto potrzebuje dobrego, trzézwego, pilnego i bardzo wiernego ogrodowego, może go przyjąć w Ludomkach pod Ryczywołem, a za jego wymienione zdolności ręczy **Ign. Lipski.**

MŁODZIENIEC

Który się poświęca naukom życzy sobie nająć pokój umebłowany z fortepianem. Adressa pod X przyjmuje Ekspedycya tej gazety.

Świeży transport czarnej herbaty (Pecco) poleca na funty i na samowarze Cukiernia

Antoniego Pflznera,
ulica Wrocławska 14.

Świeże duże dojrzałe **Ananasy** poleca

Izydor Appel, obok Król. Banku.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 27. Sierpnia 1858	Sto-pa pCt	Na pr. kurant	
		papie-rami.	gotowi-zną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4 1/2	—	101 1/2
dito	4 1/2	—	101 1/2
dito z roku 1856	4 1/2	—	101 1/2
dito z roku 1853	4	—	95 1/2
Oblięgi długu skarbowego	3 1/2	—	85 1/2
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3 1/2	84	—
dito miasta Berlina	4 1/2	—	101 1/2
dito dito	3 1/2	83 1/2	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . .	3 1/2	—	86
dito Prus Wschodnich	3 1/2	—	83
dito Pomorskie	3 1/2	—	85 1/2
dito dito	4 1/2	—	94 1/2
dito W. X. Poznańskiego	4	—	99 1/2
dito W. X. Pozn. (nowe).	3 1/2	—	88
dito Śląskie	3 1/2	—	86 1/2
dito Prus Zachodnich	3 1/2	—	82 1/2
Bilety rentowe Poznańskie	4	93	—
Louisdory	—	—	109 1/2
Akeye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk. . .	3 1/2	90 1/2	—